



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

GONA PRENUMERATY

in miejscowych i zamiejscowych:

Rocznie Rb. 6.—

Półrocznie „ 3.—

Kwartalnie „ 1.50

Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 nr 48, telefon 12 20, skrytka pocztowa Nr 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa“.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 9-ej do 7-ej wieczorem, Administracja w dni powszednie d. godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.

Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kalendarnie.

Bakopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.

GONA OGŁOSZEN:

za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.

Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.

Nadstawiane za wiersz 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 8 kod. za wiersz

Czas odnowić prenumeratę na kwartał 2-gi.

Uprzejmie prosimy Szanownych naszych Prenumeratorów, o nadsyłanie prenumeraty, gdyż w tym tylko wypadku możemy punktualnie rozpocząć wysyłkę pisma.

Szanownych Prenumeratorów nie mogących nadesłać należności w gotówce, z przyczyny nie przyjmowania pieniędzy na pocztach, prosimy nadsyłać ją w markach pocztowych listem poleconym.

Przyjaciół naszego pisma prosimy o zjednywanie nam prenumeratorów

Prosimy również o uregulowanie zaległości za kwartał I.

Reprezentantem
„GONCA Częstochowskiego“ na SOSNOWIEC
i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski“).

Reprezentację
„Gonca Częstochowskiego“ na ZAWIERCIE
objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Kalendarzyk.
D. 18 Kwietnia.
Imiona chrześcijańskie: dziś Bogumila W. Apoloniusza M. jutro Tymona i Hermogensa.
Imiona słowiańskie: dziś Włodzimierza, jutro Czesława m.
Wschód słońca godz 5 m. 8, zachód godz. 6 m. 54.
Przybyło dnia: 6 godzin 14 minut.
Wiadomości historyczne: 1684. Ogłoszenie ustawy, dzielącej Warszawę na cyrkule polityczne.—1802. Ustanowienie orderu Ligi honorowej.

Walki w Łodzi.

„Nowa Reforma“ otrzymała, pod datą 13 t. m. następującą korespondencję:

Krwawe, zgroza przejmujące walki bratobójcze, toczące się wśród robotników w Łodzi, wywołują uczucie zgrozy w całej Polsce. Nic też dziwnego, że wobec krwawiącego serca o-crazu ze wszystkich stron pada pytanie: kto jest tych walk propagatorem, kto tutaj ponosi winę?

Juz przed rokiem z pewnych rozważniejszych sfer socjalistycznych padło hasło: dosyć strajków!

Od tej chwili zaczął się rozłam w partiach socjalistycznych. Wyłoniły się z nich frakcje radykalne, o lokalnym charakterze, nie uznające naczelnego kierownictwa partii, i te to frakcje organizowały na własną rękę strajki, przystępując do partyzantki bojowej i wykonywały napady na stacje kolejowe, poczty, monopole i t. p. Stąd poszło, że gdy urzędowe kierownictwa partii socjalistycznych zastrzegali się w pewnych wypadkach przeciw swojemu działaniu w napadach, pozostawiając i nadając im przez to samo charakter bandycki, to potem pojawiały się wskazówki, że były one

przecież organizowane przez bojowe partie socjalistyczne—rewolucyjne.

Po prostu kierownikom partii socjalistycznych wypadły cugle z rąk. Nie zdolali oni opanować ruchu dezorganizacyjnego, jaki wytworzył się z czasem na tle przewlekłych, niestających strajków w wielkich miast fabrycznych. Oprócz nowych frakcji terrorystycznych, nieobłączalnych w swoim działaniu, a pragnących choćby za cenę najokropniejszej nędzy robotniczej, otrzymać ferment rewolucyjny, któryby każdej chwili doprowadzić można do wybuchu, — potworzyły się w ogromnej masie grupy bandyckie, działające już wyłącznie dla zysku, dla obłowienia się groszem ofiar mordowanych.

Podczas jednak, gdy w Warszawie stosunki robotnicze układać się zaczęły, przybrały one zapalny charakter w Łodzi skutkiem tego, że terrorystycznym frakcjom przyszedł w pomoc lokaut fabrykantów. Była to woda na młyn owych zapalczywych rewolucyjnych, którzy na żaden sposób nie chcieli i nie chcą zrezygnować z nadziei żywiłowego wybuchu rewolucyjnego. Lokaut związków fabrykantów wzmocnił po prostu w Łodzi stanowisko nieprzyjacielskich frakcji rewolucyjnych.

Okropna, rozpaczliwa wprost nędza robotników, padających z głodu po ulicach miasta, a równocześnie nacisk opinii publicznej na związek fabrykantów, sprawiły, że fabrykanci zdecydowali się otwierać swoje zakłady pod umówionymi warunkami. Robotnicy zaczęli wpisywać się do roboty, którą też rzeczywiście rozpoczęli. To sprzeciwiło się zamiarom frakcji rewolucyjnych, których bojówka napadła na wracających z zapisu robotników i w pierwszym starciu kilkunastu z nich położyła trupem.

Od tej chwili zaczęły się „walki bratobójcze“ na wielką skalę. Przeciw terrorystom zorganizowali narodowi demokraci bojówkę własną. Na powód do starcia nie trzeba było długo czekać. Stąd powstrzymanie dopiero co rozpoczętej pracy po fabrykach i mordowania się wzajemne robotników po ulicach miasta, napady na sklepy chrześcijańsko—narodowe i t. p. Łódź stała się obozowiskiem wojennym. Były dni, w których nikt nie ważył się wychodzić na ulicę, aby nie paść od zabłąkanej kuli robotniczej lub karabinowej żołniersza.

Gdy pozoła zagrażała policji lub władzom występowały ostatnie z nich w obronie własnej ale nie w obronie jednej lub drugiej strony z pośród robotników.

Kto tutaj winę winien? Czy Pepeesy, czy Esdeki, czy frakcjonści, czy endecy, czy fabrykanci, czy władza wreszcie? Odpowiadam: jedni z nich winni więcej, drudzy mniej, ale wina rozkłada się w pewnych dawkach na te wszystkie czynniki. Winny obie główne partie socjalistyczne, że przeciągnęły strunę strajków. Władziacy przecież, że strajków zanęchano w Rosji; poco więc było podtrzymać je w Królestwie? Winny zagorzali fanaty-

cy z frakcji, posługujący się wynędzniałymi masami robotników do utopijnych już dzisiaj celów rewolucji. Ta cała polityka strajkowo—rewolucyjna, rozpoczęta przez partię socjalistyczną, kontynuowana przez ich nieodpowiedzialne frakcje terrorystyczne, święci dziś smutne, a niestety dla całego kraju i społeczeństwa, bolesne nad wyraz, fiasco.

Winni barodowi demokraci o tyle, że na zabójstwa od powiedzieli zabójstwami, winieni lokaut fabrykantów, siedzących spokojnie w Berlinie, których nasze interesa ekonomiczne ani ziębia, ani grzeją.

Kongres socjalistyczny w Lyonie.

W czasie Wielkanocnych świąt odbył się w Lyonie wielki kongres niezależnej partii socjalistycznej (partie independante), nader ciekawy ze względu na powzięte uchwały.

Poddano pod dyskusję palącą kwestię dnia, mianowicie: jakie stanowisko ma zająć w przyszłości partja w stosunku do tak zw. „action directe“—bezpośredniego czynu, propagandy antynarodowej i antimilitarnej, oraz strajku powszechnego jako czynnika walki politycznej. Okazało się, że kongres był przeciwny tym wszystkim punktom taktyki. W kwestii antynarodowości i antimilitaryzmu wszyscy mówcy wyrażali za konieczne uznanie się za patrijotów, co nie jest sprzeczne z ideą międzynarodową.

W kwestii „action directe“ i strajku—kongres powziął następującą uchwałę:

„Kongres potępia działanie czynne, które może wywoływać jedynie ruch reakcyjny. Co się tyczy strajku powszechnego—to liczne próby, robione w ciągu ostatnich lat, wykazały jedynie niezaprzeczone niebezpieczeństwo (les pères indiscutables) dla klasy robotniczej. Kongres, potępiając „działanie czynne“ i strajk powszechny, uznaje, że proletarijat francuski zdąży najlepiej i najsukuteczniej do swego wyzwolenia drogą walki parlamentarnej wespół z ruchem zawodowym.“

W kwestii antypatrijotyzmu i internacjonalności przyjęty został wniosek Zévaëra.

„Partja socjalistyczna francuska uznaje internacjonalizm, jako podstawę socjalizmu, gdyż panowanie internacjonalne kapitału zmusza do międzynarodowego współdziałania pracowników. Partja wyraża niezłomne życzenie utrzymania pęków między oddzielnymi narodami i potępi politykę wojny, bez względu na to, czy chodzi o wojnę kontynentalną, czy o wojnę kolonialną.“

Czyniąc wszelkie wysiłki, w celu przyspieszenia powszechnego rozbrojenia, partja postanawia żądać natychmiast, aby ciężary wojkowe były zmniejszane ciągle i stopniowo. Solidarność międzynarodowa nie może jednak zabronić prawa, a nawet obowiązku obrony przeciw wszelkiej napaści z zewnątrz. Z tego

HENRYK SZWARZ
Kraków, ul. Grodzka 13.
TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

Nowości
Wielny i jedwabie
na bluzki i suknie.

Przy zakupie
Rubla pol. 2.50
Zamówienia na
Kostjany, Otrycia, Seknie

Wykonawa: pomniki, figury, portrety, otazze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w z-kres rzemieślnictwa wcho-dzące, od najwycześniejszych do najnowocześniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, łącznie z kosztorysami na każde żądanie darmo. Ceny przystępne

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom własny.

powodu partja potępia wszelką propagandę antinarodową".

Na wniosek Gerault R'charda, że trudno w jednej formule ująć całą teorię socjalizmu, kongres po długiej dyskusji uchwalił następującą rezolucję w kwestji taktyki:

- 1) Walka przeciw przywilejom kapitalistycznym, aż do zupełnej przemiany własności kapitalistycznej na własność społeczną.
- 2) Zdobywanie władzy politycznej.
- 3) Współdziałanie międzynarodowe proletariatu.
- 4) Wewnętrzna autonomia polityczna dla każdej partji socjalistycznej każdego narodu.

Bezpłatne szczepienie ospy.

Otrzymałmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

P. S. Boms, w liście do Redakcji z d. 6 b. m. porusza sprawę, iż władze lekarskie winny rozpocząć szczepienie ospy już w kwietniu. b.r. z powodu zdarzających się wypadków ospy naturalnej.

Nie przesadzając zatławienia tej sprawy w drodze administracyjnej, pozwałam sobie zakomunikować, że w istniejącej u nas szkole akuszeryjnej począwszy od d. 20 kwietnia b.r. odbywać się będzie codziennie od godz. 9 rana zupełnie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej, dla wszystkich zgłaszających się.

Wiadomość o powyższem zostanie rozesłana do wszystkich okolicznych proboszczów i gmin, ażeby ludność włościańska z okolicy, będąc zawczasu poinformowana, mogła przy zatławianiu rozmaitych postronnych interesów w mieście korzystać również i z powyższej pomocy.

Łączę wyrazy i t. d.

Dr. J. Pietrasiewicz.

NOWINY.

Ogólne.

Odezwa. „Mularze w Łodzi” wydali odezwę następującą:

„Na posiedzeniu mularzy w dniu 14 kwietnia r. b. uchwaliliśmy w sprawie walki bratobójczej, aby wszyscy podali sobie bratnią dłoń bez wyznania i poglądów politycznych. Bzdurzymy się walkami bratobójczymi i prosimy wszystkich naszych kolegów, aby poszli za naszym przykładem. Precz z walkami bratobójczymi! Precz z anarchją! Precz ze seryotobójcami! Niech żyje miłość braterska i koleżeńska!”

Podobne uchwały międzypartyjne wydano w fabrykach Albrechta i Gampego i innych.

Represja. „Trudowej Narod” przytacza następujące obliczenie represji zastosowanych w okresie od października r. 1905 do marca 1907 r.

Zawieszono 315 gazet (przeważnie w drodze administracyjnej) zamknięto 88 drukarni (przyczem, częste rozsypano kaszty i łamało je).

W 164 wypadkach skonfiskowano gazety, broszury i książki; w 145 zakazano sprzedaży ulicznej gazet.

Zamknięto 26 bibliotek i księgarń. Zamknięto 30 szkół; usunięto administracyjnie z różnych stanowisk 17,162 urzędników; a nadto dokonano zupełnego pogromu kolejarzy — wypędzono ze służby 1,472 pracowników kolejowych z wyższem wykształceniem i 28,000 z niższem i średnim.

Częstochowa.

Odczyt. Wczoraj o godz. 8 wieczorem w miejscowym teatrze odbył się odczyt p. Nowaczńskiego na temat: „Staropolska satyra w 17 i 18-m wieku”.

Przedstawienia aatorskie. Dnia 7-go i 8-go b. m. odbyło się w sali poczekalni fabryki „Stradom” przedstawienie amatorskie, na którym odegrano 3 sztuki: „Prolog”, „Przez wdzięczność” Lubowskiego i „Przed ożenkiem” Gatowskiego ze śpiewami i tańcami. Wszyscy amatorzy — robotnicy wywiązali się doskonale ze swego zadania.

Dochód brutto wyniósł rb. 69 kop. 45; wydatkowano na kostiumy, fryzjera, nuty i t. p. utensylja rb. 89 kop. 45. Czysty dochód w sumie rb. 30 przeznaczono do rozdania między najbiedniejszych robotników fabryki „Stradom”.

Przedstawienie dziecięce. Staraniem Towarzystwa Dobroczyńności dla żydów w d. 24

b. m. w teatrze miejscowym odbędzie się przedstawienie amatorskie, grane wyłącznie przez dzieci.

W d. 23 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się próba generalna.

Ze strajku drogistów. Onegdaj nastąpiło porozumienie pomiędzy pracownikami a właścicielami składów aptecznych, wobec czego wczoraj rano pracownicy powrócili do zajęć. O godz. 12 jednak delegaci pracowników zawiadomili tych ostatnich, że strajk ma trwać dalej, gdyż niektórzy właściciele składów aptecznych nie zgadzają się na świętowanie niedzieli. Pracownicy natychmiast przerwali zajęcia, z wyjątkiem składu p. Neufelda, który delegaci wyłączyli ze strajku.

Zamiatanie ulic. Spieszący z rana do pracy narażeni są formalnie na potykanie kurzu, podnoszącego się z podmiotów zamiatających ulice. A przecież skropienie wodą przed zamiataniem trotuarów zapobiegłoby powstawaniu obłoków kurzu i uchroniłoby przed nim płuca mieszkańców, na których i tak, dzięki sławetnym porządkom miejskim, cychają ze wszech stron zarazki chorób i niebezpieczeństwa rozmaitego rodzaju.

Strzały. Wczoraj o godz. w pół do 1-ej w południe daly się słyszeć strzały na Nowym Ryнку. Jak się okazało, powodem wyszarłów były następujące okoliczności:

Strażnika w towarzystwie żołnierzy przy pełnieniu czynności administracyjnych otoczyli tłum ludzi, wskutek czego dano w górę ognia na „postrach”, aby zmusić zebrany tłum do rozżycia się.

Powód strzałów na Starym Ryнку, które dał jakiś niezajomy, dotąd nie wyjaśniono.

Zatrzymano dziś Romana Warzeżyńskiego, lat 24. Przyczyny aresztowania niewiadome.

Napad. Wczoraj o godz. 9 i pół wieczorem 6 bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na magazyn, mieszczący w sobie emalkalja, fabryki dr. Sachsa w Aniołowie. Zawdzierając robotnikom teje fabryki, bandytów, ostrzeliwujących się, odparto, — od strzałów nikt nie ucierpiał.

Wypadek. Na stróża przy budowie łaźni na ul. Spadek, Franciszka Adlera, lat 30, spadł kamień z budowy i zranił go w głowę. A. udał się na opatrunek do szpitala i leczy się obecnie w domu.

Zawiercie.

Zabójstwo. W nocy z 16 na 17 b. m. 5 uzbrojonych ludzi napadło na S. Pudło i strzałami z rewolwerów zabili go na miejscu. Trzech napastników, z których jeden nazywa się Stanisław Surga, zatrzymano.

Napad na monopol. W Ogródzieńcu, odległym o 4 wiorsty od Zawiercia, 12 ludzi uzbrojonych w rewolwery napadło na sklep monopolowy, z którego zrabali 150 rb. Sprzedający w sklepie stawiał początkowo opór i został dość gromie postrelony w głowę i ręce. Napastnicy przed odejściem zburlili sklep, tłukąc wszystkie batelki z wódka.

Sosnowiec.

Teatr. W sobotę d. 20 b. m. towarzystwo p. Majdrowicza odegra po raz pierwszy sensacyjną sztukę „Ballady na”, tragedję w 5 aktach 10 obrazach, Juliusza Słowackiego. No wa wystawa.

Bandytyzm. Onegdaj o godz. 10 wieczorem na ul. Targowej na p. D. Moszka napadli bandyci i pod groźbą rewolwerów, zrabowali 29 rb., poczem zbiegli bezkarnie.

Przez ostrażność. W zeszłym tygodniu na podwórzu fabryki Schöne wpadł pies i pogryzł 7 psów, znajdujących się w obrębie fabrycznym. Żołnierze, konsystujący w fabryce, sądząc, że to pies wściekły, zastrzelili go, okazało się jednak, że pies nie był wcale wściekły.

O strzałach do patrolu w Sosnowcu, dokonanych onegdaj, doszła nas wczoraj wiadomość już po oddaniu numeru na prasę. Aby uniknąć spóźnienia, zmuszeni byliśmy wiadomość wstrzymać i dziś podajemy szczegółowo.

Zaznaczamy, że wiadomość o zabiciu rozszedła się po Sosnowcu zaraz po wypadku lotem błyskawicy i wywołała silną panikę. Jednocześnie krążyły zaczęły rozmaite nieprawdopodobne wieści o szczegółach; wszystkie to korespondent nasz sprawdził i podaje dziś wierny przebieg wypadku.

Z różnych stron.

Zawieszanie planu. Z rozporządzenia warszawskiego general-gubernatora pismo harmonistyczne „Facet” zawieszono na czas stanu wojennego.

Dwa wyroki śmierci. Za napad na dwór w Kłoczkowicach d. 25 maja r. z., sąd wojenny w Warszawie skazał Marcellego Lukomskiego i Antoniego Budzińskiego na śmierć przez powieszenie.

Nieszczęśliwy wypadek. W biurze zarządu Huty Bankowej w Warszawie — urzędnik Huty, p. G. H. czyszcząc rewolwer wywołał nieoczekiwany wystrzał. Kula utkwiła p. H. w okolicy płuca. Rannego przewieziono karetką Pogotowia do mieszkania.

Strzały do patrolu.

Sosnowiec.

We wtorek o godz. 9-ej wieczorem silna kanonada z brauningów strwożyła mieszkańców ulic Szenowskiej, Ostrogóskiej i Modrzewskiej.

W mgnieniu oka wszystkie okoliczne sklepy zostały zamknięte, a przechodnie w niemych przestrachu na wszystkie strony się rozbiegli.

Na miejscu wypadku pozostały trzy ciała: dwóch młodszych strażników i jednego żołnierza.

Strzałów do nich dokonano w następujących okolicznościach: Dwa strażnicy, Jan Murzin, lat 38 i Andrzej Czarnecki, lat 29, udali się w towarzystwie żołnierza, aby obejrzeć miejsce, w którym w poniedziałek wieczorem został zabity bandyta Dzurawicz.

Wracając z oględzin, dochodzili właśnie przed dom Sławca, przy ul. Szenowskiej na schodkach którego stało czterech młodych ludzi, podejrzanego wyglądu. Strażnik Czarnecki podszedł do nich z zapytaniem „Co wy tutaj robicie”. Zaskoczeni tem pytaniem, ochłonawszy z pierwszego przestraszenia, niezajomy, jakby na znak umówiony, rozpoczęli strzelac z brauningów.

Na strzały odpowiedzeli strzałami strażnik i żołnierz. Wynik był fatalny. Murzin, któremu brauning się zaciął, padł na miejscu trupem ugodzony w głowę, Czarnecki zaś ledwie zdolał dać dwa strzały, legł ranny ciężko w szyję. Żołnierz strzelał na wszystkie strony, ale bez rezultatu, aż wreszcie ranny ciężko w pachwinę, padł obok towarzyszy.

Napastnicy umknęli. W kilka chwil po zajściu na miejsce przybyła wojsko, które w promieniu 500 kroków nikogo nie dopuszczało.

Ludzi, spieszących na noc do domu, wstrzymywały patrole i po obrewidowaniu zwracano do miasta, nawet kobiety zwracano z drogi.

Nadjeżdżające dorożki, po zrewidowaniu pasażerów, uległy temuz samemu losowi.

W domach Sławca i Braunera dokonano szczegółowej rewizji. aresztowano kilkanaście osób, rewizja jednak nie dała żadnego pozytywnego rezultatu.

Zabitego strażnika odwieziono do magistratu, rannego żołnierza oraz strażnika, po udzieleniu im pomocy przez dr. Rudelha, odwieziono do szpitala na Sielcu.

Aresztowanych skonfrontowano — nazajutrz rano z rannym Czarneckim, który przecież nie rozpoznał w nich napastników.

Zdaniem lekarzy, stan rannego żołnierza jest beznadziejny. Strażnika odwieziono wczoraj po południu do Katowic.

Krwawe dni w Łodzi.

D. 16 kwietnia.

Dzisiaj wieczorem zabójstwa na tle partyjnym wznowiły się.

O godz. 7 wieczorem na ul. Wolczańskiej wystrzelami z rewolwerów: zabito: 17-letnią żydówkę, robotnicę fabryczną,

rannono zaś: Antoninę Galac, robotnicę fabryki Bramera, 27-letnią Annę Reinhold i przypadkowo przejeżdżającego dorożkarza.

Na ul. Franciszkańskiej: zabito: Władysława Olszewskiego (lat 20) i Kazimierza Pawelczaka;

rannono: 25-letniego Władysława Tyrana, 26-letniego Stefana Jaworowskiego i 29-letnią Jadwigę Brylika.

Morderstwa wywołały w mieście popłoch ogromny. W dzielnicę staromiejskiej znowu wczesnie zamykano sklepy i znowu ruch uliczny zamarł.

Dziś o godzinie 2-iej po południu, na rogu Passaża Świątek i Długiej napadnięto na robotnika Pawelczaka i dano do niego kilka strzałów rewolwerowych. Kule ugodziły w

głowę i piersi. Pawełczak padł trupem na miejscu.

Krwawe wypadki w Łodzi wywołały popłoch i w okolicach. Obawa tam jest tak wielka, że na targ dzisiejszy nie przybyła ani jedna furmanka.

Zapisy robotników w fabrykach lokautowych trwają w dalszym ciągu.

W fabrykach Albrechta i Sp., braci Lange i wielu innych robotnicy, należący do partii SD., PPS., ND. i PPS. (frakcji) powzięli jednomyślnie uchwały, potępiające walki bratobójcze.

Zapisało się w fabryce Scheiblera 5135, Grehmana 1347, u Biedermana 645.

Łódź 17 TAP. Wczoraj wieczorem na ul. Franciszkańskiej wystrzelałem z rewolwerów zabito dwóch robotników, trzech ciężko raniło. Na rogu ul. Długiej i Paszaju Szulca zastrzelono robotnika, należącego do Związku narodowego.

Łódź 17 TAP. Podczas pogrzebu zabitej kobiety, należącej do jednej ze skrajnych partii, utworzył się za trumną pochód z czerwonymi sztandarami; śpiewano pieśni rewolucyjne.

Łódź. T. wł. Na ulicy Franciszkańskiej na tapilo starcie pomiędzy dwoma partjami robotników, z których jedna liczyła 8, druga 30 ludzi. Nastąpiła wymiana strzałów, poczem partja mniejsza rzuciła się do ucieczki i ukryła w bramie, do której wślaz za nią wpadła większa partja i wszystkich 8 położyła trupem.

Na rogu ul. Rozwadowskiej i Wólczańskkiej zabito jakiegoś nieznajomego, żyda i żydówkę.

Duma Państwowa.

(Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Dnia 17 kwieciana.

Dumska komisja do rozpatrzenia projektu prawa o nietykalności osobistej ostatecznie przyjęła artykuł pierwszy w redakcji pierwszej Dumy: „Nikt nie może być ukarany inaczej i jak sądownie”.

Według telegramów prywatnych, cała lewica ma poprzeć projekt a utonomii Polski, natomiast Koło polskie zobowiązało się poprzeć projekt amnestji, opracowany przez lewicę.

Agencja teleg. zapewnia, że pomimo krążących wieści i ogromnej ilości depesz z żądaniem rozwiązania Dumy, niema obawy, aby nastąpiło to w bliskiej przyszłości.

Dumska komisja budżetowa nie chce pracować bez udziału bieglých.

14 włościan wystąpiło z frakcji monarchistów, oburzyła ich bowiem prowokacja Puryzkiewicza.

13 bezpartyjnych włościan wstąpiło do frakcji kadetów.

Telegramy.

Moskwa 17 TAP. Zatrzymany w sprawie napadu na moskiewsko-kurskiej drodze student Zagriański przynął się do uczestnictwa. Zznał, że zabity był kancelista drogi żel. moskiewsko-kazanskiej, Baranow, wciągnął go do tej sprawy. Zagriański przyjechał na miejsce napadu w chwili strzelaniny. Na strychu domu Minina, gdzie Zagriański został zatrzymany znaleziono jego rewolwer i kłindaż. Baranow podejrzany był o zamach na generała Reinbota w m. styczniu; wysłany z Moskwy powrócił i mieszkał nie meldowany. Pochwycono 325 rb. 25 kop.; pieniądze zaajdowały się 97 607 rb. 22 kop.

Charków 17 TAP. W wagonie pociągu pasażerskiego na VIII rozjeździe kolei południowych, wyniki pożaru. Pasażerowie wyskakowali z wagonu i 4 uległo kalectwu, 2 poparzyło się.

Brześć Litewski 17 TAP. Spaliło się miasteczko Siemiątki.

Lublin 17 TAP. Wykryta tutaj została prawie cała szajka bandytów, popełniająca w ostatnich dwóch miesiącach duże rabunki w powiecie lubelskim i krasnostawskim. Organizator szajki, znany pod przydomkiem „Zagłoba” został zatrzymany.

Mińsk, 17 TAP. Na poczcie zatrzymano dwóch rżniarzy szkoły kommercyjnej, przybyłych polist kupca, od którego wymuszali pieniądze

na cele rewolucyjne. Przy jednym z nich znaleziono rachunki partji social-rewolucyjnej.

Petersburg 17 kwieciana.

W Rydze aresztanci zranili ochotnika wojskowego, który zmarł.

Wczoraj na szesie pabianickiej raniłono ciężko przez obno robotnika.

W Ekaterynostawiu na przedmiesciu Kamienny Bród zabity został przyer syna niejaka Taranow, któremu zadał 24 rany.

W Pińsku, w piwnicy kościelnej, znaleziono proklamacje i pieczęć pńskiej uczniowskiej organizacji rewolucyjnej.

Batum 17 TAP. O godz. 3 po południu w mieście i okolicy powstał buragan trwający pół godziny. Ucierpialo wiele domów, straty dotkliwie.

Kercz 17 TAP. 800 robotników portowych usiłowalo odwołać od pracy i wydalic z Kerczu artel agentury rosyjskiego Towarzystwa. Robotnicy agentury odmowili przerwania robót. Pomimo upominan policji, robotnicy portowi usiłowali gwałtem przerwać roboty, wobec czego strażnicy dali ognia z rewolwerow, czem tłum rozproszyl. Ranió y nikt nie został, artel agentury pracuje w dalszym ciągu.

Bruksela 17 T. wł. Jak donoszą, króć nie przyjął dymisji gabinetu, ustąpić ma jedynie minister robót publicznych i reńictwa.

Jeżeli nowy gabinet nie uzyska w izbie większości nastąpi prawdopodobniejszej rozwiązaniu.

Madryt 17 T. wł. Rozeszła się tutaj pogłoska o przyjeździe cesarza niemieckiego i króla włoskiego. Dyplomatyczne rokowania są w biegu.

Montreal 17 T. wł. Część zabudowania uniwersytetu Mac Gill, w której się umieścił wydział medycyny oraz niezwyklej wartości muzeum spłonęły doszczętnie. Jak przypuszczają ogień był podłożony.

Saint-Paul, (stan Minnesota), 17 TAP. W nocy do biura stacji kolei Nord-exprese wszedł rabuś i zmusił do otwarcia szafy ogniowatej, skąd zabrał 25,000 dolarów.

Alokucja Piusa X.

Rzym 17. Na tajnym konsystorzu Ojciec św. mówił o wrogię Kościołowi akcji rządu republikańskiego we Francji. Nazwał zerwanie konkordatu aktem samowoli i gwałtowną napaścią na prawa i własność Kościoła. Więcej jeszcze od tego, godnem potępienia — zdaniem Papieża — jest dążenie do pozbawienia narodu uczuć religijnych, oczernienie wyższego i niższego kleru, oraz chęć skłócenia go do oderwania się od Rzymu, chociaż Rzym nie odmawia swego uznania republikańskiej formie rządu i przeciw niej nie występuje, jak to fałszywie mówić się starają opinii publicznej. Pius X czerpie wszakże nadzieję lepszej przyszłości dla sprawy Kościoła w silnej jedności; panującą niezachwianie pomiędzy nim i duchowieństwem francuskim, oraz ogółem łgijnej ludności w tym kraju. Alokucja kończy się wezwaniem do miłości i przebaczenia złym, jako też do modłów o zaniechanie prześladowania religii i o przywrócenie wolności Kościołowi, z którym wszyscy, nawet poza społecznością katolicką zostający, o ile służą idei prawdy i kultury, mogą współpracować zgodnie dla większego dobra i pomyślności narodu.

Związek narodu rosyjskiego.

Petersburg 17 Tłw. Wpływ Związku narodu rosyjskiego ciągle wzrasta.

Bez względu na wyzwania i pogróżki na łamach jego organów, skierowane zarówno przeciwko wyższym dostojnikom administracyjnym, jak przeciwko obywatelom prywatnym, wszystkie starania sztabu głównego tego związku o otwarcie nowych oddziałów są niezwłocznie zaspakajane.

Władze związku obliczają ilość członków jego na milion osób.

Według orzeczenia osób kompetentnych nie leży w interesie rządu przedsięwzięcie jakiegokolwiek środków represyjnych przeciwko związkowi.

Związek potrzebny jest rządowi dla przeciwstawienia go skrajnej lewicy.

Nawet tacy niemożliwi „działacze”, jak Puriżkiewicz mają zwolenników i obrońców w kołach wyższych.

Podobno nawet wysłanie redaktora pisma „Wiecz”, Ołowiennikowa nie nosi charakteru tryumfu sprawiedliwości, a zostało wywołane powodami nie wspólnego nie mającymi z zamordowaniem byłego posia Joliosa.

Trzęsienie ziemi.

Berlin, 17 T. wł. Biuro Wolfa donosi z Meksyku: Dwie miejscowości w okolicy Meksyku zostały wczoraj zniszczone przez trzęsienie ziemi. O ile dotąd wiadomo, 11 osób straciło życie, 27 odniosło rany.

London, 17 T. wł. Do „Daily News” telegrafują z Nowego Jorku: Środkową część Meksyku nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Dwa miasta w stanie Guerero zupełnie zostały zniszczone, przyczem 12 osób straciło życie, a 27 odniosło rany. Ludność uciekła w wielkim popoachu. Także w stolicy Meksyku i w innych miastach trzęsienie ziemi, najsilniejsze, jakie odczuto tam od lat dwudziestu, wielką wywołało panikę i znaczne wyrządziło szkody, lecz tam z ludzi nikt życia nie stracił.

Aschabad, 17 TAP. O godz. 12 m. 26 w południe w ciągu pięciu minut dało się odczuć silne falowanie ziemi.

Medjolan 17 T. wł. Ubiegłej nocy dało się odczuć w Kalabrię trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły podziemne grzmoty. Mieszkańcy w ogromnej panice opuszczali domy i nocowali w polu.

Meksyk 16 T. wł. Miejscowości Chilpancingo i Chilapa zostały wczoraj nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. O ile dotychczas stwierdzono zginęło 11 osób, 27 jest rannych.

Bomby.

Siemipatinsk 17 TAP. W nocy wysadzony został pokój wachmistrza kozackiego, w którym on spał wraz z żoną, dziećmi i matką. Mieszkanie zburzone, ludzie uratowali się, doznawszy nieznacznych potłuczeń.

Ekaterynostaw 17 TAP. W młynie Zdantina wykryto w śmieciach kilka bomb.

W dzień w środku miasta raniony został agent wydziału ochrony.

Lidwałjada.

Petersburg 17 TAP. W sprawie dostawy zboża przez Lidwałja senat nakazał wdrożyć śledztwo przeciwko gubernatorowi niżego-rodzkiemu. Frederikowski, z art. 341 i 373, p-ko zaś wicegubernatorowi Birukowowi z art. 341 kad. kar.

Projekt rolny.

Petersburg 17 TAP. Główny zarząd rolnictwa opracowuje sprawę zaprowadzenia dla podniesienia dobrobytu rodzinnych rolników czynszowego wladania gruntów. Według projektu, każdy poddany rosyjski po dojściu do lat 25, jeżeli jest familijnym i potrafi dowieść znajomości rolnictwa, ma prawo na otrzymanie parceli z gruntów państwowych od 1 do 50 dziesięcin. Na własność parcela taka przechodzi po pięciu latach obróbki jej i stałego na niej przebywania.

Sprawa o pogrom.

Białystok 17 TAP. Rozpoczął się proces o pogromie. Oskarżonych 16, świadków 114, z których przybyło 90.

Święto 1-go maja.

Berlin 17 T. wł. „Vorwärts” zamieszcza uchwałę partji socjalistycznej zezwalającą, aby ci robotnicy, którym z powodu świętowania w dniu 1 maja grozi wydalenie, w dniu tym pracowali.

P. Pichno w radzie państwa.

Z powodu mianowania nowego członka rady państwa, p. Pichna, osławionego redaktora „Kijewlanina” i współtowarzysza broni p. Gringmutha, „Ruś” pozwala sobie zwrócić uwagę na autocharakterystykę nominata na zasadzie ostatnich artykułów, zamieszczonych w kijowskim organie reakcyjnym. Oweż w jednym z tych artykułów czytamy:

„Projekty rolne socjalistów-rozbójników i socjalistów-rzemieszców z pałacu Taurydzkiego nietylko na nieszczęście nie mogą doprowadzić do uspokojenia, lecz przeciwnie słowia bezwstydne rozbudzanie nienawiści z uchwałą pobudką do przestępstw, odpowiedzialność zaś za to spada nietylko na bezpośrednich agitatorów rewolucyjnych, lecz i na p. Stoliypina oraz resztę ministrów, którzy pozwalają na takie bezwstydne i uchwałę nadużycie słowa w zgromadzeniu, tytułującym się zgromadzeniem prawodawczym. Z żalem wyznajemy, że główna wina za taką sytuację spada na P. A. Stoliypina, który nietylko zebrał bandę rozbójników, lecz i pozwala jej w sposób wyzywający przygotowywać „iluminacje” z pałacu Taurydzkiego.

„Tak pisze — powiada „Ruś” zacytowany ustęp powyższy — członek rady państwa, zatem również zgromadzenia prawodawczego, o tych swoich kolegach, z którymi razem ma spełniać swe funkcje prawodawcze”.

Tylko gazeta „Świat” p. Komarowa wyraża najwyższe zadowolanie z nominacji zamierzając, iż spłynie z niej korzyść na całą prasę rosyjską, która w radzie państwa będzie miała swego „reprezentanta”. Wieści to pochlebne opinję „reprezentacji” pras rosyjskiej za to co ona w dalszym będą organa najsłabszej frakcji. Tymczasem na rada państwa znajduje miejsce na prawicy swojego własnego Puriżkiewicza czy Krużewana.

Z bliska i z daleka.

S. p. prezydent Michalski. Na ulicach miasta Lwowa pojawiły się następujące plakaty.

Rada król. stoł. miasta Lwowa podaje stolicy kraju bolesną wiadomość, że prezydent miasta nieodżałowany

MICHAŁ MICHALSKI
obywatel m. Lwowa, poseł na Sejm krajowy itd.

zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13 kwietnia 1907 r., o godzinie 11 przed południem.

W najgłębszym bólu po stracie swego prezydenta, męża niespożytych dla miasta zasług, znakomitego obywatela kraju, zaprasza reprezentacja miasta Lwowa na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 16 kwietnia 1907 r. o godz. 3 po południu z ratusza na cmentarz Łyczakowski.

Celem uczczenia pamięci zmarłego prezydenta, Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa uchwało utworzyć fundację stypendyjną imienia M. Michalskiego dla sierot po mieszczanach lwowskich.

Katafalk, na którym złożono wśród kwiatów zwłoki ś. p. Michalskiego, ustawiono w pokoju przyjęć mieszkanca prezydenta. Obok wzniesiono ołtarzyk, przed którym odprawiane są modły przez biskupa ks. Bandurskiego, ks. Lenkiewicza, ks. Switerskiego i innych. — Zwłoki, przybrano w czarny kontusz, włożono w dwi trumny metalowe, z których jedna jest o szklanym wieku.

Odnosnie do życiorysu zmarłego zaznaczyć należy, że ś. p. Michalski brał udział w powstaniu w roku 1863. — Ś. p. Michalski był siódmym z rzędu burmistrzem m. Lwowa w erze autonomicznej. Zainaugurował ich szereg

dr. Florjan Ziemiakowski (1871 — 1873), po czym piastowali kolejno ową godność: Aleks. Jasiński (1873 — 1880), dr. Michał Gnoiński (1880 — 1882), Wacław Dąbrowski (1883 — 1887), Edmund Mochnacki (1887 — 1896), dr. Godzimir Małachowski (1896 — 1905) i Michałski (od r. 1906).

DEPESE.

Petersburg, 16 TAP. W sali Katarzyny w pałacu Tauryzdzkim o godz. 2 odbyło się w obecności prezydenta Dumy, z prezesem na czele i większości posłów nabożeństwo żałobne za sekretarza stanu Frischa.

Petersburg, 16 TAP. Około godz. 3 po poł. do lokalu skarbnika uniwersytetu petersburskiego weszło 4 młodzieńców i krzyknąwszy: ręce do góry! skierowali rewolwery do skarbnika i jego pomocnika, pochwycili 3,000 b., potem uciekli.

Petersburg, 16 TAP. Zmarł jeden z najstarszych generałów rosyjskich, Rylejew, znany działacz w czasie panowania Aleksandra drugiego.

Petersburg, 16 T. pr. Słynny Chrustalew Nosar, prezes rady delegatów robotniczych w Petersburgu, skazany na zesłanie uciekł z Syberji.

Petersburg, 16 T. pr. Do „Towarzystwa“ donoszą z Berlina, że przybył tam z Bierozowa były prezes rady delegatów robotniczych Chrustalew Nosar.

Warszawa, 16 TAP. Na tle zemsty partyjnej śmiertelnie raniony został robotnik.

Briańsk, 16 TAP. Dokonano napadu na wojenny skład prochu. Przybyła rota wojska napad odparła.

Woronież, 16 TAP. Zabito siostry Siemionowe, śmiertelnie raniono służącą, trupy obla-no naftą i podpalono mieszkanie.

Warszawa, 16 TAP. Na ulicy Zielnej w drzwiach kantoru Handelsmana znaleziono duży przyrząd wybuchowy.

Minsk 16 TAP. Wyjaśniono, że grupa anarchistów-komunistów, której kierowników zatrzymano, mieściła się w trzech mieszkaniach. Głównym zajęciem grupy było rabowanie i wymuszanie pieniędzy. Jeden z kierowników, który nazwał się Bentkowskim i u którego znaleziono bomby, był przyjeźdnym i korespondował z anarchistami szwajcarskimi.

Berlin 16 T. wł. Komitet socjalnej demokracji wydał odezwę, aby w dniu 1 maja wstrzymać się od świętowania w tych fabrykach, w których w następstwie wydał noby świętujących robotników.

Biłogórad 16 T. wł. Rokowania w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Serbią a Szwecją zostały ukonieczone.

Doniesienie o przyjeździe króla serbskiego do Rzymu pozbawione jest wszelkiej podstawy.

Catynja, 16 TAP. Gabinet Radowicza podał się do dymisji, którą przyjął książę Mikojaj.

Paryż 16 T. wł. Przeciwni cesarzowej Eugenii wytoczono proces cywilny o zwrot sumy 4,600,000 frank., a to na podstawie zobowiązania cesarza Napoleona III z 1868 r.

Praga 16 TAP. Przybył cesarz Franciszek Józef i był z zapalem witany przez ludność.

Petersburg 17 TAP. W Nowogrodzie, gubern. Wołyńskiej, wykryto skład broni partji socjal rewolucyjnej.

Petersburg 17 TAP. Pełniący obowiązki komendanta twierdzy Iwangrodzkiej generał-major Jurkowski mianowany został naczelnikiem 48 piechotnej brygady rezerwowej.

Petersburg 17 TAP. Zabity został przez rabusiów w kolonji Inkerman, okręgu Tauryzdzkiego, niejaki Chalizow.

GOLGOTA

w żywych obrazach nowo utworzonych w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

Wejście dla dorosłych 20 kop., krzesła 30 kop., dzieci 15 kop.

Hotel VICTORIA

POLECA

numery od 80 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem.
Na miejscu Restauracja, Kąpiele, Prysznic.

172

10-1

ZEGARKI



Polecamy
Zegarki
„OMEGA”
które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem
na Sosnowiec i okolice
jest
J. Fürstenberg
który ma bogato zaopatrzone sklep w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy
Modrzewskiej. 83-

Zegarki „Omega”

SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,
ul. Grundmanna № 1,

Poleca:
Sprzęty domowe i kuchenne. Artykuły żelazne i mosiężne.
Wyroby stalowe (Solingen) Rzemioslniczo narzędzia.

Naturalna Woda Mineralna VICHY

Wskazano na zmienny, inny wodami i dotychczas obrzeża i źródła:

VICHY CELESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Zoladka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przerządu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia, Zoladka, Kiszki.

Wydawca. F. D. Wilkoszewski.

H. IMICH w Częstochowie

Poleca: 108-10-1

na nadchodzący sezon budowlany:
Farby i pokosty, cement i gips. Cegłę ogniotrwałą, i mączkę szamotową krajową i zagraniczną.

Tańsza i posilna. od owsa i otrąb
PASZA POSILNA
dla krów i koni
„DERBY”
Wyłączna sprzedaż
w składzie aptecznym
B. WARSKIEGO,
ulica Wieluńska

S. Owsiak i A. Niekowal.

Firma wykonuje szybko i akuratanie wszelkie prace w zakresie elektrotechniki wchodzące, jak instalacje, zakładanie światła elektrycznego, telefonów, dzwonek elektrycznych, ostrzegaczy, piornochronów, dynamomaszyn, oraz wszelkie w tym zakresie reperacje. Zamówienia mogą być uskutecznione ustnie lub listownie.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publ. pozostajemy
Z szacunkiem 285—
S. Owsiak i A. Niekowal.

Kto chce się Fotografować dobrze, tanto, niech idzie do Zakładu Angielskiego, Aleja II-ga № 18, gdzie cukiernia Raschkiego. Cena: tuzin wizyt, 2 rb. gabinetowych 5 rb. 99—10 1

Drobne ogłoszenia.

Od Brunningsa lepszy pies rasy Sw. Bernarda, jest do sprzedania. Wiadomość u Reprezentanta „Golica Częstochów.“ Sosnowiec hot. Warszawa. 4—5. 165-18-2

OGŁOSZENIE.

Hustawka nadpowietrzna

mieszcząca się w „Lasku Sosnowieckim“ zaraz do sprzedania lub wdzierżawienia. Wiadomość w sklepie obci paparowych J. Piotrowskiej w Sosnowcu ul. Główna naprzeciw małego Kościołka. 172-3-1

Zakład ślusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także



reparacje i emaljowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom, 48-180

Jaja wylegowe olbrzymich Kaczek Pekińskich do sprzedania.
Sklep p. Owsianej Al. II. 158

Do sprzedania meble. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Zakład stolarski Bracl Swięzłych Krakowska № 22. 167-4-2

Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska

Franciszka GORSKIEGO
długol. współpracownika-pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reperacje zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.
Sumienna praca i gwarancja.

Stępcze żytnią i pszenną w każdej ilości kupuje fabryka „Natalja“ St. Poraj D.Z.W.W. 116-6-1